

Tancerin



BOŻENA KEFF

NIE JEST GOTOWY

Tancerin

Cała sala, wysoka jak hala dworca, jest zatopiona w niebieskim zadymionym półmroku. Stoją tu dziesiątki stolików nakrytych białymi obrusami; publiczność ogląda, pije, pali, rozmawia. Od sceny pada przenikające wszędzie niebieskie światło.

Na widowni przeważają mężczyźni; rozmawia się przyciszonymi głosami, znajomi przysiadają się do siebie, co jakiś czas ktoś wchodzi, ktoś wychodzi popychając obrotowe drzwi z kryształowymi szybami, które potem obracając się siłą bezwładu nawijają smugi niebieskiego światła.

Postać na scenie jest niewielka i nie od razu daje się zauważyć. Ale to ona jest tu ośrodkiem, tańczy co wieczór całą noc, prawie do świtu. To jej lokal i publiczność przychodzi tu dla niej.

Jakiś facet w kapeluszu stoi przed estradą i wyrzucając ekstatycznie w górę ręce, powtarza: Tancerin! Tancerin!

Prawie jej nie widać: drobna blondynka w sukni z surowego jedwabiu; wszelkie formy ruchu są dla niej naturalne i zmienia jedną na drugą bez przejścia, z zaskoczenia; przed chwilą była igłą przebijającą materiał, potem kroplami wody wyciekającymi z kranu, teraz tańczy to, co jest na zewnątrz, na ulicy: neon odbity w kałuży.

Publiczność zamiera w zachwycie; rusza szmer, po chwili biją wodospady braw. Tancerka pokazuje, że kąpie się w tych oklaskach, oddycha nimi i pije je — brawa rosną i wtedy ona tańczy pewnego gościa, który przez nieuwagę strząsnął popiół z cygara do kieliszka z koniakiem. Rzeczywiście, jest taki gość — wychwytuje go niebieski reflektor. Tancerin śle mu całusy.

Nad ranem tancerka wraca do swojego apartamentu. Wszędzie — w korytarzu, w pokojach, w łazience pałą się światła. Dużo światła i dużo kwiatów.

W sypialni pokojówka pościeliła łóżko na dwie osoby. Tancerka przysiadła na miękkim taborecie, powoli się rozbiera, chwilami nieruchomieje, nasłuchuje. Już wie, że kochanek nie przyjdzie. Nie o niego zresztą chodzi, chodzi o ruch, o to, że jest żywy i mógłby się poruszać — w niej, z nią, na zewnątrz; choreografia byłaby wówczas ustalona, a teraz w samotności zaczyna się rwać, zanika.

Wszystko zamiera, ona czuje to zamieranie za plecami; gdziekolwiek by się nie obróciła, zawsze ma to z tyłu. Nie można zasnąć, nie można zamknąć oczu.

Jakiś głos (bez źródła, bez płci, bez właściwości) mówi, jakby podawał informację o godzinie odjazdu pociągu:

— Morbidus — Morbidus —

23 grudnia 1984

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/keff-tancerin>

Tekst opracowany na podstawie: Bożena Keff, *Nie jest gotowy*, OPEN Wydawnictwo Naukowe i Literackie, Warszawa 2000.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.